

**Ks. Kazimierz Rulka**\*

### JAN STANISŁAW ŻAK – PROBOSZCZ W SZADKU

Ks. Jan Stanisław Żak (1870–1943), założyciel Drukarni Diecezjalnej oraz Księgarni Powszechnej we Włocławku, redaktor wydawanych przez te instytucje czasopism, znany działacz społeczny i niepodległościowy, po powrocie w 1918 r. z niewoli niemieckiej nie został przywrócony przez władzę diecezji włocławskiej (do 1925 r. nazywanej jeszcze kujawsko-kaliską) do swoich poprzednich obowiązków, ale został skierowany do pracy duszpasterskiej. Skończył się zatem pierwszy okres w jego działalności kapłańskiej, liczący w sumie 24 lata. Rozpoczął się natomiast drugi okres jego pracy, głównie o charakterze duszpasterskim, ciągnący się 19 lat, spędzony na trzech parafiach w okolicach Sieradza. Z tego okresu najwięcej, bo 11 lat (1923–1934), przypadło na proboszczowanie w Szadku, z którym związał się mocno uczuciowo.

Zanim jednak przybył do Szadku, przez 5 lat pracował w parafii Zadzim. Został tam skierowany jako proboszcz w marcu 1918 r. Tak sam pisze o swoich osiągnięciach w tej parafii na rok przed odejściem z niej, 10 marca 1922 r.: *ogrodziłem, a raczej przebudowałem cmentarz parafialny około kościoła, pokryłem prawie wszystkie budynki plebańskie, uporządkowałem cmentarz grzebalny, sprawiłem nowy 20-pudowy dzwon do kościoła, 5 nowych bogatych ornatów, 3 nowe duże obrazy do ołtarzów, puszkę do komunikantów i wiele innych potrzebnych rzeczy. Wpłynąłem na utworzenie nowej parafii z Zygrach, gdyż tego wymagało dobro dusz zaniedbanych*<sup>1</sup>.

\* \* \*

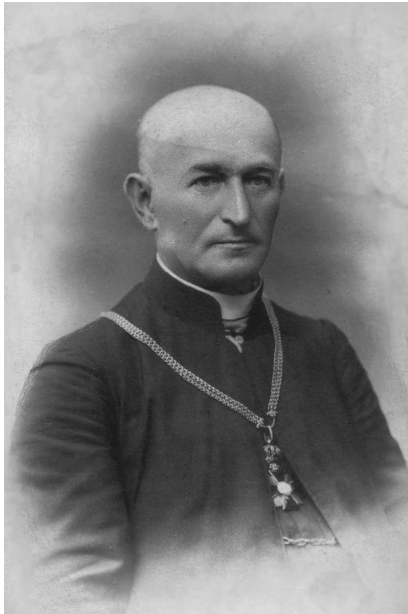
Do Szadku ks. Jan Stanisław Żak przybył z probostwa w Zadzimiu w marcu 1923 r. i przez ponad dekadę był znaczącą osobistością w tym mieście. Przed

---

\* Ks. Kazimierz Rulka, mgr, jest dyrektorem Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku.

<sup>1</sup> Archiwum Diecezjalne we Włocławku (ADWł), Akta ks. Jana St. Żaka, sygn. pers. 416, k. 3v.

wszystkim przejął tu funkcję proboszcza miejscowej parafii Wniebowzięcia NMP i św. Jakuba Apostoła, osieroconej po śmierci ks. Antoniego Orchowskiego, który był tu proboszczem zaledwie 3 lata (1920–1923). Od początku ks. Żak pełnił jednocześnie obowiązki dziekana dekanatu szadkowskiego. Ponadto, będąc człowiekiem w sile wieku (53 lata) i wykazując od dawna zacięcie do działalności społecznej, zaangażował się mocno w życie polityczne i społeczne, pełniąc wiele znaczących funkcji w Szadku i powiecie sieradzkim.



Fot. 1. Ks. Jan Stanisław Żak  
 Źródło: Archiwum Diecezjalne  
 we Włocławku,  
 Akta ks. Jana St. Żaka,  
 sygn. pers. 416,  
 fot. wklejona na początku teczki

### Działalność duszpasterska

Parafia szadkowska w chwili jej objęcia przez ks. Żaka obejmowała teren całego miasta oraz okolicznych wsi, z których najdalej położone miały około 10 km do kościoła parafialnego. Parafia stopniowo się zwiększała i w 1931 r. liczyła już 9320 katolików, a poza tym mieszkali na jej terenie przedstawiciele innych wyznań i religii: protestantów było 43, prawosławnych – 3, żydów – 552<sup>2</sup>. W 1924 r. proboszcz żalił się na tę trudną parafię, od dawna zaniedbaną i znajdującą się *pod złym wpływem Łodzi*<sup>3</sup>. To zaniedbanie nie było jednak winą poprzedników ks. Żaka na probostwie szadkowskim, ale raczej wynikało z ogólnego powojennego obniżenia poziomu moralnego ludności. Bolał nad tym

<sup>2</sup> „Rocznik Diecezji Włocławskiej” 1931, s. 216.

<sup>3</sup> ADWł, Akta parafii Szadek (1920–1939), sygn. par. 198, k. 46v.

bezpośredni poprzednik ks. Żaka w Szadku, ks. Antoni Orchowski, i tak głęboko przeżywał całą sytuację, że podobno przyspieszyła ona jego śmierć, która nastąpiła 31 stycznia 1923 r.<sup>4</sup> Przez zły wpływ Łodzi ks. Żak rozumiał zapewne to, że niektórzy młodzi parafianie wyjeżdżali do miasta w poszukiwaniu pracy i tam popadali w pewien liberalizm religijny i moralny. Gdy przyjeżdżali w odwiedziny do swoich krewnych, rozpowszechniali to, czym nasiąkli w mieście.

Ks. Żak miał w pierwszym roku proboszczowania w Szadku do pomocy tylko ks. Stanisława Łupińskiego, który jako prefekt zajmował się przede wszystkim nauczaniem religii w dwóch miejscowych szkołach powszechnych. W konsekwencji większość pracy parafialnej spadała na proboszcza. Sam przygotowywał dzieci do Pierwszej Komunii Świętej, egzaminował je ze znajomości katechizmu, spowiadał starszych i młodszych (spowiedź wielkanoctna), jeździł z posługą do chorych. Nie mógł jednak podobać wszystkim obowiązkom. Na przykład w czasie przeznaczonym na kolędę (wizytę duszpasterską) nie odwiedził nawet połowy parafian, bo uniemożliwiły to inne bardziej konieczne zajęcia. Stałe przepracowanie źle wpływało i na niego samego, i na spełnianą przez niego posługę. Dlatego usilnie prosił władzę diecezjalną o skierowanie do Szadka, oprócz księdza prefekta, stałego księdza wikariusza. Kuria Diecezjalna obiecała przysłać takiego, *o ile będą jeszcze księża*, jesienią 1924 r.<sup>5</sup> Obietnica ta nigdy nie została spełniona i do końca urzędowania w Szadku ks. Żak miał do współpracy tylko jednego księdza, który jednak od 1924 r. pełnił już tylko posługę wikariusza. Kolejnymi kapłanami pomocniczymi byli: Juliusz Kwapuliński (1924–1928), Antoni Samulski (1928–1930), Zygfryd Buzikowski (1930–1932) i Jan Przybysz (1932–1934).

Do 1925 r. w kościele szadkowskim odprawiano tylko dwie msze, także w niedziele i święta, a więc w dni, w które wierni byli zobowiązani do uczestnictwa we mszy. Było to stanowczo za mało jak na parafię, która liczyła ponad 9 tys. wiernych, nawet gdyby jednorazowo mogło się zmieścić w kościele około 1500 osób. Biorąc to pod uwagę, w 1925 r. ks. Żak wystarał się w Kurii Diecezjalnej Włocławskiej o specjalne pozwolenie, które umożliwiałoby odprawianie w kościele szadkowskim trzech mszy: o godz. 8.30 dla dorosłych z kazaniem, o godz. 9.30 dla dzieci i młodzieży z odpowiednią nauką, o godz. 11 tzw. sumę (główna msza w parafii – śpiewana i z kazaniem)<sup>6</sup>. Prawdopodobnie nie poprawiło to frekwencji w kościele, ponieważ na mszy o godz. 9.30 kościół zazwyczaj był wypełniony tylko w 1/3 części<sup>7</sup>.

<sup>4</sup> Por. S. Niedźwiedzki, *Ś.p. ks. Antoni Orchowski*, „Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej” 1923, t. 17, s. 221.

<sup>5</sup> ADWł, Akta parafii Szadek (1920–1939), sygn. par. 198, k. 59–59v.

<sup>6</sup> ADWł, Akta ks. Jana St. Żaka, sygn. pers. 416, k. 14.

<sup>7</sup> ADWł, Akta ks. Jana St. Żaka, sygn. pers. 416, k. 48.

Nadal rozwiązania wymagała sprawa szkolnego nauczania religii. W wiejskich szkołach powszechnych na terenie parafii szadkowskiej uczyli jej katecheci świeccy. W samym Szadku religii uczył kapłan. Mimo pism, zarówno Dozoru Szkolnego m. Szadku, inspektora szkolnego w Sieradzu, jak i samego proboszcza, słanych do Kurii Diecezjalnej z prośbą o naznaczenie księdza na etatowego prefekta<sup>8</sup>, nie udało się takiego pozyskać. Konieczne stało się zaangażowanie w 1924 r. do nauczania religii także w Szadku osoby świeckiej. Jednak pierwsza katechetka, Aniela Puścikowska, choć nie brakowało jej chęci i gorliwości, nie dawała sobie rady z tym obowiązkiem<sup>9</sup>. Pomimo niepomyślnego doświadczenia, w następnych latach nauczanie religii też musiała prowadzić osoba świecka.

Zapewne tylko raz w czasie urzędowania ks. Żaka w parafii miejscowi wierni mieli możliwość przyjęcia sakramentu bierzmowania. Stało się to w czasie wizytacji kanonicznej parafii przez biskupa włocławskiego Karola Radońskiego, odbytej 15–17 października 1932 r., kiedy do bierzmowania przystąpiło 1880 osób<sup>10</sup>.

Skutki I wojny światowej długo jeszcze dawały o sobie znać także w sprawach wydałoby się zupełnie prozaicznych. Do kancelarii parafialnej niejednokrotnie przychodziły kobiety, których mężowie zaginęli w czasie wojny bez wieści, aby uzyskać pozwolenie władzy kościelnej na zawarcie nowego związku małżeńskiego. Przysparzało to pracy proboszczowi, pełniącemu wówczas także funkcję urzędnika stanu cywilnego. Musiał on zbierać potrzebne dowody, przesłuchiwać świadków i wypełniać odpowiednie dokumenty.

Mieszkańcy peryferyjnych części parafii uważali, że uczęszczanie do odległego kościoła w Szadku jest dla nich bardzo uciążliwe, a szczególnie dla dzieci, które muszą chodzić do swego kościoła parafialnego na nauki przygotowawcze do Pierwszej Komunii Świętej. Od 1930 r. niektórzy parafianie, np. z folwarku Choszczewo, miejscowości Suchoczasy i Mostki, słali petycje – nie zawsze w pełni autentyczne<sup>11</sup> – do biskupa włocławskiego z prośbą o przyłączenie ich do innych parafii, do których mieli bliżej<sup>12</sup>. Ks. Żak – proszony przez władzę diecezjalną o wyrażenie swojej opinii o tych przypadkach – nigdy nie przyznał racji „deztererom”, zawsze podejrzewając ich o ucieczkę przed świadectwami na rzecz planowanych inwestycji budowlanych w parafii<sup>13</sup>, które niestety ciągle się odwlekały. Jednak władza diecezjalna w tych przypadkach

<sup>8</sup> ADWł, Akta parafii Szadek (1920–1939), sygn. par. 198, k. 60, 80, 82, 86, 98–98v.

<sup>9</sup> ADWł, Akta parafii Szadek (1920–1939), sygn. par. 198, k. 61–61v, 82, 84, 85.

<sup>10</sup> *Kronika miesięczna kościelna i diecezjalna. Czynności pasterskie*, „Kronika Diecezji Włocławskiej” 1933, t. 27, s. 37.

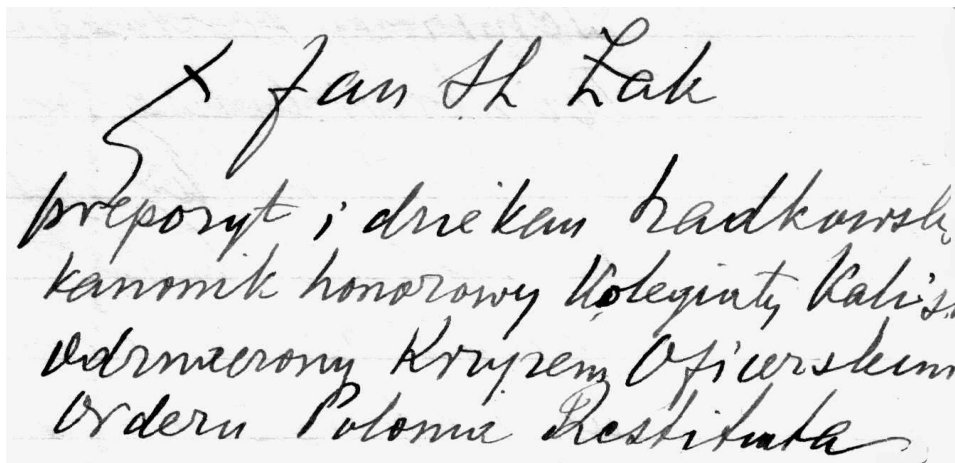
<sup>11</sup> Na przykład pod petycją mieszkańców miejscowości Suchoczasy znalazło się kilka podpisów osób, które – jak się później okazało – były niepiśmienne.

<sup>12</sup> ADWł, Akta parafii Szadek (1920–1939), sygn. par. 198, k. 125–125v, 132–132v, 194–194v.

<sup>13</sup> ADWł, Akta parafii Szadek (1920–1939), sygn. par. 198, k. 126, 133–149, 195–195v.

szła za sugestią proboszcza<sup>14</sup> i dlatego terytorium parafii Szadek przez cały czas administrowania nią przez ks. Żaka pozostało nienaruszone.

Oprócz działalności duszpasterskiej w samym Szadku, ks. Żak udzielał się także na szerszym forum kościelnym. Był nadzwyczaj czynny podczas powiatowych kongregacji duchowieństwa w Sieradzu oraz podczas okresowych zjazdów księży dziekanów we Włocławku. Na zebraniu kapłanów powiatu sieradzkiego w 1924 r. wybrano go na delegata do popierania spraw misyjnych<sup>15</sup>. Na zjeździe księży dziekanów i delegatów diecezjalnych 23 kwietnia 1924 r. wygłosił dwa referaty: (a) *Pacierz i katechizacja w parafii* oraz (b) *Prawny stosunek proboszcza, dozoru kościelnego i władz świeckich do uchwał parafialnych*<sup>16</sup>. Był czynnym członkiem komitetu organizacyjnego uroczystości ku czci bł. Bogumiła w 1926 r.<sup>17</sup>



Jan St. Żak  
 preporyt i dziekan hadkowski  
 kanonik honorowy Kolegiaty Kaliskiej  
 odznaczony Krzyżem Oficerskim  
 Orderu Polonia Restituta

Fot. 2. Faksymile podpisu ks. Żaka

Źródło: Archiwum Diecezjalne we Włocławku, Akta ks. Jana St. Żaka, sygn. pers. 416, k. 29v.

<sup>14</sup> ADW1, Akta parafii Szadek (1920–1939), sygn. par. 198, k. 133v, 194v.

<sup>15</sup> *Więści z diecezji. Sieradz*, „Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej” 1924, t. 18, s. 204.

<sup>16</sup> *Tematy na konferencję ks. dziekanów i delegatów*, „Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej” 1924, t. 18, s. 106; *Protokół zjazdu xx. dziekanów i delegatów diecezji kujawsko-kaliskiej...*, „Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej” 1924, t. 18, s. 217–218.

<sup>17</sup> R. F[ilipski], *Obchód ku czci błog. Bogumiła w Uniejowie i Dobrowie 12–25 maja rb.*, „Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej” 1926, t. 20, s. 92.

## Troska o stan materialny parafii

Zaraz po przybyciu do parafii ks. Żak podjął się koniecznych prac remontowych. Za najpilniejszą uznał restaurację miejscowego zabytkowego kościoła gotyckiego. Już w pierwszym roku proboszczowania w Szadku zrealizował znaczną część zaplanowanych prac w tym zakresie. Jak sam informował w piśmie do Kurii Diecezjalnej, najpierw dokonał zasadniczego remontu dachu nad prezbiterium, wymieniając przegniłe belki i krokwie na nowe, a potem pokrył go blachą ocynkowaną. Naprawił też dach na dzwonnicy, pokrywając go wybranymi arkuszami blachy cynkowej z dawnego poszycia prezbiterium. Dokonał ponownego otynkowania wnętrza kościoła (prawdopodobnie było to naprawienie otynkowania, bez zrywania poprzednich tynków) i dał prowizoryczny podkład w dwóch kolorach pod przyszłą polichromię, boazerie natomiast pomalował farbą olejną<sup>18</sup>. Trzy zabytkowe – późnorenesansowe, z początku XVII w. – bogato zdobione ołtarze kościoła zostały gruntownie odrestaurowane i poźłocone, reszta natomiast ołtarzy i pozostałe wyposażenie drewniane (konfesjonały, ławki itp.) zostały naprawione i oczyszczone. Odrestaurowano też bardzo zniszczone organy, z prospektem z XVIII w. Poza tym ks. Żak wyszykował prowizoryczne mieszkania dla księdza prefekta i organisty w ruderze nazywanej wikariatką<sup>19</sup>. Uporządkował otoczenie świątyni i zaniedbanego cmentarza grzebalnego. Przeprowadził remont zagrzybionej plebanii<sup>20</sup>.

Już w 1923 r. ks. Żak nosił się z zamiarem budowy nowych budynków kościelnych: wikariatki i organistówki<sup>21</sup>, ale jeszcze w 1930 r. pozostawało to w sferze zamiarów<sup>22</sup>. W 1932 r. zmienił nieco plan i – przynajmniej tak pisał w liście do Kurii Diecezjalnej – zamierzał wybudować dom parafialny, w którym byłyby mieszkania dla wikariuszy, organisty, kościelnego i stróża, pomieszczenie na kancelarię parafialną itp.<sup>23</sup> W marcu 1934 r. pozostawało to nadal w sferze zamiarów<sup>24</sup>, a 20 kwietnia tego roku ks. Żak przekazał parafię swojemu następcy, ks. Edwardowi Lidtkemu. W sporządzonym wówczas spisie inwentarza parafii Szadek wśród budynków parafialnych brak wspomnianej wyżej starej wikariatki; być może do tego czasu się rozleciała, albo sporządzający inwentarz o niej po prostu zapomniał, co nie byłoby takie dziwne,

---

<sup>18</sup> Malowanie to zostało wykonane chyba niezbyt solidnie, ponieważ w roku 1937 kościół musiał być malowany powtórnie (ADWł, Akta parafii Szadek (1920–1939), sygn. par. 198, k. 231–232v), a od planowanej polichromii odstąpiono.

<sup>19</sup> ADWł, Akta parafii Szadek (1920–1939), sygn. par. 198, k. 46v.

<sup>20</sup> H. Chachulska-Koźbiał, *W służbie Bogu i Ojczyźnie*, Włocławek 1991, s. 206.

<sup>21</sup> ADWł, Akta parafii Szadek (1920–1939), sygn. par. 198, k. 47.

<sup>22</sup> ADWł, Akta parafii Szadek (1920–1939), sygn. par. 198, k. 126.

<sup>23</sup> ADWł, Akta parafii Szadek (1920–1939), sygn. par. 198, k. 133v.

<sup>24</sup> ADWł, Akta parafii Szadek (1920–1939), sygn. par. 198, k. 195.

skoro w tym przedziwnym inwentarzu, w którym m. in. policzono wszystkie puryfikaterze (kawałki płótna do wycierania kielicha), zapomniano całkowicie o ołtarzach w kościele<sup>25</sup>.

Wszystkie opisane inwestycje zostały wykonane z datków uzyskanych od miejscowej ludności. Ponieważ większość parafian, prowadząca gospodarstwa rolne, nie miała pieniędzy w gotówce, przeto ofiary – na mocy uchwały podjętej w czerwcu 1923 r. przez zebranie parafialne, a zatwierdzonej w lipcu tegoż roku przez ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego – były deklarowane i realizowane w wekslach na zboże, którymi ks. Żak płacił wykonawcom. Było to wręcz konieczne ze względu na galopującą inflację pieniądza. Napotkał jednak proboszcz na pewien sprzeciw przedstawicieli miejscowych dworów, których zdaniem, narzucone im rozłożenie kosztów remontu według obszaru posiadanej ziemi było niesprawiedliwe i uciążliwe. Jeden z dzierżawców majątku Ogrodzim, Antoni Kosiński, wysłał nawet w tej sprawie skargę na proboszcza do biskupa diecezji kujawsko-kaliskiej Stanisława Zdzitowieckiego<sup>26</sup>, w rezultacie czego ks. Żak musiał się tłumaczyć wobec władzy diecezjalnej ze swoich poczynań w tym zakresie. Nie zamierzał mimo to odstąpić od ustalonych zasad, a nawet groził opornym egzekwowaniem od nich wyznaczonej składki przez członków dozoru kościelnego, a w razie konieczności przez postępowanie sądowe<sup>27</sup>. Te doświadczenia utwierdziły go w przekonaniu, że starostowie dowolnie uwalniają dwory i innych zobowiązanych od płacenia składek na cele parafialne, przy ich ściąganiu odmawiają pomocy, a przy protestach płatników zbyt łatwo ich od nich zwalniają<sup>28</sup>.

Zewnętrzne prace zabezpieczające kościół zostały wykonane w 1924 r., a przy budynkach kościelnych były zapewne prowadzone także w następnych latach, ale w mniejszym zakresie.

Przed 1932 r. ks. Żak postarał się o sprawienie trzech dzwonów do parafii, które zostały pokonsekrowane przez bpa Karola Radońskiego w czasie jego wizytacji kanonicznej parafii Szadek w 1932 r.<sup>29</sup>

W 1930 r. ks. Żak zamierzał zamówić witraże do dwóch okien po prawej stronie od ołtarza głównego, które dotychczas były zaszklone zwykłymi szybami. Dwa okna bezpośrednio obok ołtarza miały witraże przedstawiające: w jednym Matkę Bożą Wniebowziętą, a w drugim św. Jakuba Apostoła, *obydwa – jak pisał ks. Żak – niewielkiej wartości artystycznej, rodzaj roboty kalkowej*. Miał on wątpliwości, czy planowane witraże muszą harmonizować stylistycznie z tymi dwoma obok ołtarza czy z resztą witraży w kościele (pięcioma),

<sup>25</sup> Zob. ADWł, Akta parafii Szadek (1920–1939), sygn. par. 198, k. 200–201.

<sup>26</sup> Zob. ADWł, Akta parafii Szadek (1920–1939), sygn. par. 198, k. 44–45v.

<sup>27</sup> Zob. ADWł, Akta parafii Szadek (1920–1939), sygn. par. 198, k. 46–47v.

<sup>28</sup> *Protokół...*, s. 217.

<sup>29</sup> *Kronika...*, s. 37.

wypełnionych ornamentyką roślinną – liliami i wodorostami w stylu lekko modernistycznym, dosyć dobrej roboty, które wrażenie wywołują mile. Problem był w tym, że gdyby podobne wykonać dla prezbiterium, byłoby one zbyt słabo oświetlone. Kierując się tymi względami, w kwietniu 1930 r. przedstawił do zaopiniowania Kurii Diecezjalnej we Włocławku projekty planowanych witraży, wykonane przez F. Białkowskiego z Warszawy. Jeden z nich miał przedstawiać św. Jana Vianneya jako patrona kapłanów pracujących na niwie duszpasterskiej, drugi bł. Jana Bosko jako wzór wychowania młodzieży w duchu Bożym<sup>30</sup>. Projekty te zostały zasadniczo zaakceptowane; Kuria poleciła jedynie uwzględnić kilka poprawek zasugerowanych przez ks. Henryka Brzuskiego, historyka sztuki, odpowiedzialnego za te sprawy w Kurii Diecezjalnej<sup>31</sup>. Nie wiadomo, dlaczego ks. Żak ostatecznie nie zrealizował tego zamierzenia.

W latach trzydziestych XX w. otwierala się możliwość restauracji ołtarza z czarnego marmuru, ufundowanego zapewne w 1633 r. przez Mikołaja Wierzbowskiego, kasztelana inowłodzkiego<sup>32</sup>, a zniszczonego przez Austriaków w czasie I wojny światowej, tak że ocalały z niego tylko fragmenty<sup>33</sup>. W testamencie Józefa Leopolda, sporządzonego 1 października 1922 r., znalazła się bowiem zapisana na hipotece dóbr ziemskich Rzepiszew i folwarku Bugaj suma 50 000 marek polskich na restaurację tego ołtarza<sup>34</sup>. Na początku 1930 r. Kuria Diecezjalna we Włocławku przyjęła ten zapis i zaraz poinformowała o tym ks. Żaka<sup>35</sup>, który jednak nie przywiązywał do tego większej wagi, bo – jak twierdził – wskutek galopującej inflacji wartość zapisu spadła do zaledwie kilku złotych<sup>36</sup>. Poza tym sprawa stała się nieaktualna, ponieważ zapowiedziana w 1933 r.<sup>37</sup> licytacja dóbr nie doszła do skutku, tak samo jak i następne w latach 1935 i 1937<sup>38</sup>. Sprawa ponownego zmontowania ocalałych części ołtarza podjęta została przez następcę ks. Żaka na probostwie szadkowskim, ks. Edwarda Lidtkego, w latach 1937–1938<sup>39</sup>. Obecnie znajdują się one częściowo w kościele, a częściowo w dzwonnicy.

Ks. Żak dbał także o zabezpieczenie zabytkowych argentiów parafialnych<sup>40</sup>. W 1923 r. została odrestaurowana zabytkowa gotycka monstrancja

<sup>30</sup> ADWł, Akta parafii Szadek (1920–1939), sygn. par. 198, k. 123v.

<sup>31</sup> ADWł, Akta parafii Szadek (1920–1939), sygn. par. 198, k. 124.

<sup>32</sup> *Katalog zabytków sztuki w Polsce, t. 2: Województwo łódzkie, z. 10: Powiat sieradzki*, oprac.

K. Szczepkowska, Warszawa 1953, s. 27.

<sup>33</sup> Informacja ustna ks. prał. Andrzeja Ciapcińskiego, proboszcza szadkowskiego.

<sup>34</sup> ADWł, Akta parafii Szadek (1920–1939), sygn. par. 198, k. 118–120, 208–212.

<sup>35</sup> ADWł, Akta parafii Szadek (1920–1939), sygn. par. 198, k. 121.

<sup>36</sup> ADWł, Akta parafii Szadek (1920–1939), sygn. par. 198, k. 175–176.

<sup>37</sup> ADWł, Akta parafii Szadek (1920–1939), sygn. par. 198, k. 173.

<sup>38</sup> ADWł, Akta parafii Szadek (1920–1939), sygn. par. 198, k. 207, 229.

<sup>39</sup> ADWł, Akta parafii Szadek (1920–1939), sygn. par. 198, k. 235, 236.

<sup>40</sup> *Katalog...*, s. 28.



wieżyczkowa z XV w., wykonana ze srebra techniką odlewu. Natomiast w 1932 r. zostały odnowione dwa barokowe kielichy srebrne, trybowane (jeden z nich z medalionem na stopie), z około połowy XVII w., do dziś znajdujące się w kościele parafialnym. W miarę potrzeby przeprowadzał także renowację szat liturgicznych lub kupował nowe<sup>41</sup>. W 1932 r. został zakupiony komplet figur z gipsu do żłóbka bożonarodzeniowego<sup>42</sup>.

### Zabiegi o utrzymanie i powiększenie majątku parafialnego

Sporo zachu do kosztowała ks. Żaka jako proboszcza troska o zachowanie i powiększenie majątku parafialnego.

W 1925 r. parafia Szadek miała ponad 1 morgę ogrodu przy plebanii oraz 5 mórg ziemi posiadanej od dawna, a także 3 morgi pozyskane w 1921 r. Z tego 1,5 morgi znajdowało się w osobnym miejscu, niewygodnym dla parafii. Ks. Żak proponował odstąpienie tego kawałka ziemi miastu w zamian za równowartość przy spodziewanej komasacji gruntów. Sugerował, że na podstawie zagwarantowanego w konkordacie zawartym w 1925 r. między Polską a Stolicą Apostolską przydziału ziemi dla instytucji kościelnych parafia Szadek mogłaby otrzymać w sumie 30 ha ziemi z zabranego niegdyś folwarku „Probostwo-Szadek”<sup>43</sup>. Przewidywania te okazały się zbyt optymistyczne, ponieważ Rejonowy Urząd Ziemi w Piotrkowie, do którego – na wniosek Kurii Diecezjalnej Włocławskiej – ministerstwo reform rolnych skierowało do załatwienia tę sprawę<sup>44</sup>, w piśmie z 27 października 1925 r. stwierdził, że *majątek Probostwo-Szadek dotychczas nie został przez Państwo wykupiony, na razie więc zgłoszenie Kurii o dokonanie wyłączenia na rzecz parafii Szadek rozpatrzone być nie może. Zgłoszenie to wzięte będzie pod uwagę przy ewentualnej parcelacji wymienionego majątku*<sup>45</sup>. W 1928 r. ks. Żak uzyskał dla parafii 7 ha ziemi z tego majątku na warunkach dzierżawy<sup>46</sup>, z zamiarem wykupienia jej w przyszłości na własność.

W 1932 r. w związku z rozpoczęciem przygotowań do budowy linii kolejowej ze Śląska do Gdyni (Herby Nowe–Gdynia) pojawiły się trudne do rozstrzygnięcia sprawy własnościowe. Z łąk należących do Bractwa Bożego Ciała i Pięciu Ran Pana Jezusa (istniejącego w parafii od 1646 r.) wywłaszczono 30 arów pod budowę kolei. Ks. Żak starał się o upoważnienie Kurii Diecezjalnej

<sup>41</sup> Zob. ADWł, Akta parafii Szadek (1920–1939), sygn. par. 198, k. 200.

<sup>42</sup> ADWł, Akta parafii Szadek (1920–1939), sygn. par. 198, k. 201.

<sup>43</sup> ADWł, Akta parafii Szadek (1920–1939), sygn. par. 198, k. 92–92v, 94–94v.

<sup>44</sup> ADWł, Akta parafii Szadek (1920–1939), sygn. par. 198, k. 95.

<sup>45</sup> ADWł, Akta parafii Szadek (1920–1939), sygn. par. 198, k. 96.

<sup>46</sup> ADWł, Akta parafii Szadek (1920–1939), sygn. par. 198, k. 245; „Rocznik Diecezji Włocławskiej” 1932, s. 202.

do przeprowadzenia sprzedaży tej własności kościelnej<sup>47</sup> i takowe otrzymał, pod warunkiem przeprowadzenia odpowiedniej uchwały Zarządu Bractwa w tej sprawie oraz zabezpieczenia uzyskanych ze sprzedaży pieniędzy przez nabycie za nie roli lub domu<sup>48</sup>. W dokumentacji nie zachowała się żadna informacja o dalszym przebiegu tej transakcji.

Przy okazji wywłaszczenia ziemi potrzebnej pod budowę kolei okazało się też, że na hipotecę majątku Karczówek, którego kawałki w wyniku parcelacji kupili miejscowi rolnicy (Kolonia Karczówek), zapisana została w 1821 r. coroczna danina w sumie 3 złotych polskich na rzecz proboszcza w Szadku. Do tej pory ani gospodarze, ani proboszcz nic o tym nie wiedzieli. Sprawa stała się o tyle kłopotliwa, że towarzystwo budujące kolej nie mogło wypłacić dziesięciu rolnikom należności za zajęte ziemie bez wykreślenia tego zapisu z hipoteki, na podstawie notarialnego zrzeczenia się uprawnionego do tego przedstawiciela władzy kościelnej. Ks. Żak był zdania, że nie należy tego czynić darmo, ale zainteresowani rolnicy powinni wpłacić jednorazowo pewną uzgodnioną sumę (około 250–300 zł). Jednak trzeba podkreślić, że sprzeciwił się zdecydowaniu egzekwowaniu tej należności na drodze sądowej. Po rocznych konsultacjach i zabiegach prawnych, trwających od grudnia 1932 do grudnia 1933 r., biskup włocławski zrzekł się w imieniu proboszcza szadkowskiego tego zapisu za jednorazową wpłatę przez zainteresowanych w wysokości 100 zł oraz opłaceniu przez nich kosztów notarialnych<sup>49</sup>.

## Działalność społeczna

Ks. Jan Żak był zawsze gorącym patriotą i społecznikiem. Takim też pozostał jako proboszcz w Szadku i sporo czasu poświęcał na działalność społeczną. Tak sam pisał o sobie 15 lipca 1924 r.: *Jestem członkiem Wydziału Powiatowego w Sieradzu, członkiem dwóch komisji powiatowych, członkiem rady nadzorczej w Centrali Handlowej w Sieradzu, radnym miasta Szadku, prezesem banku szadkowskiego, członkiem dozoru szkolnego*<sup>50</sup>. Jako członek wydziału powiatowego wraz z pozostałymi członkami sieradzkiego sejmiku powiatowego 21 grudnia 1922 r. podjął decyzję o budowie szkoły średniej w Sieradzu<sup>51</sup>. Zamierzenie to wspierał również finansowo. Złożył np. ofiarę w wysokości 15 zł na Komitet Budowy Szkoły Średniej w Sieradzu, o czym doniosła lokalna prasa

<sup>47</sup> ADWł, Akta parafii Szadek (1920–1939), sygn. par. 198, k. 131, 151.

<sup>48</sup> ADWł, Akta parafii Szadek (1920–1939), sygn. par. 198, k. 131, 150v.

<sup>49</sup> ADWł, Akta parafii Szadek (1920–1939), sygn. par. 198, k. 157–163, 166–169v, 171–172, 177–179, 181, 183, 185–185v, 191–192.

<sup>50</sup> ADWł, Akta parafii Szadek (1920–1939), sygn. par. 198, k. 47v.

<sup>51</sup> *Z naszych stron*, „Ziemia Sieradzka” 1924, nr 31, s. 3.

19 października 1924 r.<sup>52</sup> Na zjeździe duchowieństwa w Sieradzu 18 września 1923 r. został przyjęty, obok kilku innych księży, do komisji redakcyjnej tygodnika „Ziemia Sieradzka”<sup>53</sup>. Jako członek rady nadzorczej Centrali Handlowej Powiatu Sieradzkiego SA w Sieradzu podpisał bilans strat i zysków za okres od 1 maja do 31 grudnia 1923 r., który opublikowano w prasie 6 lipca 1924 r.<sup>54</sup> W latach proboszczowania w Szadku był także honorowym członkiem i prezesem Ochotniczej Straży Pożarnej, prezesem Kółka Rolniczego, członkiem rady nadzorczej Mleczarni Spółdzielczej<sup>55</sup>. Poza tym w parafii opiekował się stowarzyszeniami młodzieży katolickiej, które powstały jeszcze przed jego przyjściem do Szadku – w 1922 r.<sup>56</sup>, oraz biblioteką parafialną<sup>57</sup>.

Interesował się żywo warunkami życia i pracy mieszkańców miasta i całej parafii, a mając duże doświadczenie w działalności społecznej, służył radą w tym zakresie. Jako członek wydziału Sejmiku Powiatowego w Sieradzu w latach 1920–1924 czynnie uczestniczył w obradach samorządu powiatowego, inicjując działania zmierzające do podniesienia gospodarczego tego regionu. Na jego wniosek sejmik uchwalił fundusze na oświatę pozaszkolną i rolniczą, na organizowanie bibliotek gminnych oraz na zaangażowanie instruktorów do powstających kółek rolniczych i kół gospodyń wiejskich.

Stale otoczony był ludźmi pracującymi społecznie bądź zawodowymi instruktorami z różnych dziedzin, których gościł i pomagał w organizowaniu zebrań, różnych kursów czy konkursów na terenie parafii lub dekanatu. Całymi tygodniami mieszkali na plebanii ludzie prowadzący tego rodzaju kursy (higieniczne, uprawy warzyw lub hodowli drobiu itp.).

Wiele czasu poświęcał na organizowanie życia kulturalnego. Popierał ruch amatorskich teatrów młodzieżowych i patronował wielu imprezom tego typu, traktując je jako środek samokształcenia i sposób godziwej rozrywki kulturalnej<sup>58</sup>.

Szczególną opieką otaczał dzieci i młodzież. Jako członek dozoru szkolnego opiekował się szkołami i wizytował nauczanie religii w szkołach na terenie dekanatu szadkowskiego, starając się odwiedzić każdą z nich przynajmniej dwa razy w roku<sup>59</sup>, a nauczycieli zapraszał do siebie na rozmowy i dyskusje. Młodzieży zapewniał opiekę w organizowaniu pożytecznych kursów i konkur-

<sup>52</sup> *Z naszych stron*, „Ziemia Sieradzka” 1924, nr 42, s. 6.

<sup>53</sup> *Z naszych stron*, „Ziemia Sieradzka” 1923, nr 38, s. 2.

<sup>54</sup> *Centrala Handlowa Powiatu Sieradzkiego Sp. Akc. w Sieradzu bilans za czas od 1-go maja do 31-go grudnia 1923 roku*, „Ziemia Sieradzka” 1924, nr 27, s. 8.

<sup>55</sup> H. Chachulska-Koźbiał, *W służbie...*, s. 207.

<sup>56</sup> A. Radomski, *Od Sekretariatu Jeneralnego Związku Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej*, „Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej” 1923, t. 17, s. 112–113.

<sup>57</sup> ADWł, Akta parafii Szadek (1920–1939), sygn. par. 198, k. 47v.

<sup>58</sup> H. Chachulska-Koźbiał, *W służbie...*, s. 207–208.

<sup>59</sup> ADWł, Akta ks. Jana St. Żaka, sygn. pers. 416, k. 13.

sów, pomagał w samokształceniu; zakładał biblioteczki, zachęcał do czytelnictwa, sprowadzał instruktorów, organizował wycieczki do Krakowa, Wieliczki i Częstochowy<sup>60</sup>.

Ks. Żak, który miał duże zrozumienie dla wiedzy, potrzebnej każdemu człowiekowi do skutecznej działalności, i sam ją nieustannie pogłębiał, m. in. przez samokształcenie w oparciu o zasób swej osobistej bogatej biblioteki, gromadzonej od początku pracy kapłańskiej<sup>61</sup>, starał się – w miarę swoich możliwości – wspierać materialnie dalsze kształcenie się młodych ludzi. Świadczy o tym także stypendium, które ufundował w 1932 r. dla jednego młodzieńca mającego służyć Bogu w stanie kapłańskim. Ze stypendium tego mieli korzystać przede wszystkim kandydaci do kapłaństwa z rodziny Żaków, a gdyby takich nie było, kandydaci urodzeni i wychowani w parafii szadkowskiej. Znamienne jest też to, że ten, który przez niektórych oskarżany był o dzielenie społeczeństwa i podsycanie wzajemnych niechęci, polecił, aby korzystający z tego stypendium modlili się m. in. w intencji *ugruntowania miłości i zgody w Narodzie Polskim*<sup>62</sup>.

### Uznanie i trudne doświadczenia

Ks. Żak jako zwierzchnik był twardy i wymagający. Zdecydowanie piętnował zaniedbania obowiązków chrześcijańskich przez parafian, niezależnie od ich pozycji społecznej. Toteż szanowali go ludzie rozumni, którzy umieli ocenić jego pracę duszpasterską i społeczno-patriotyczną<sup>63</sup>. Tak było wszędzie, gdzie pracował, tak też było i w Szadku.

Najbardziej widocznym wyrazem takiego uznania było przyznanie mu przez prezydenta Rzeczypospolitej Krzyża Oficerskiego Polonia Restituta za zasługi na polu społecznym i narodowym. Order ten został mu wręczony publicznie przez wojewodę łódzkiego, p. Rembowskiemu, 30 lipca 1924 r. w sali teatralnej w Sieradzu, przy licznie zebranej miejscowej i okolicznej społeczności<sup>64</sup>.

Nie cieszył się natomiast ks. Żak sympatią tych, których uważał za pseudo-inteligencję, uznającą się za postępową klasę społeczną, demonstrującą lekceważenie obowiązków wobec wiary i społeczności katolickiej. Na tym tle rozdziły się konflikty<sup>65</sup>.

W 1930 r. naraził się w Szadku nauczycielom i przedstawicielom lokalnych władz administracyjnych przemówieniem na mszy okolicznościowej w rocznicę

<sup>60</sup> H. Chachulska-Koźbiał, *W służbie...*, s. 206–207.

<sup>61</sup> Tamże, s. 207.

<sup>62</sup> ADWł, Akta ks. Jana St. Żaka, sygn. pers. 416, k. 87–88.

<sup>63</sup> H. Chachulska-Koźbiał, *W służbie...*, s. 207–208.

<sup>64</sup> *Wieści z diecezji. Sieradz*, „Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej” 1924, t. 18, s. 476.

<sup>65</sup> H. Chachulska-Koźbiał, *W służbie...*, s. 208.

odzyskania niepodległości, 11 listopada. Oskarżono go bezpodstawnie, iż obraził w nim marszałka Józefa Piłsudskiego, porównując go do bałwana, oraz podważył autorytet nauczycieli, twierdząc, iż nie znają i nie podają dzieciom całej prawdy o walce z zaborcą rosyjskim o szkołę polską. Wyjaśnienia w tej sprawie ciągnęły się wobec różnych instancji kościelnych i państwowych przeszło rok. Wreszcie została ona skierowana do prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Kaliszu, który – po wyjaśnieniach ks. Żaka – sprawę umorzył z powodu braku podstaw do wszczęcia postępowania sądowego<sup>66</sup>. Wszystko to jednak pogorszyło i tak nie najlepsze stosunki ks. Żaka z – poddanym wpływom osób niechętnych Kościołowi – miejscowym nauczycielstwem, za którym stanęło kuratorium.

Drugi incydent miał charakter jednostkowy, ale został wykorzystany do zorganizowania petycji grupy parafian przeciw proboszczowi. Dnia 24 września 1933 r. w wyniku kłótni z jednym z parafian, Józefem Sadowskim, w kruchcie kościelnej, ks. Żak uderzył go tacą w twarz. Można to tłumaczyć jedynie wielkim nasileniem chorobowej nerwowości, która dokuczała mu od dłuższego czasu. Jednak syn pobitego (bezrobotny dziesięcioletek) zdołał zebrać aż 638 podpisów parafian (choć było to zaledwie około 7% całkowitej ich liczby) pod pismem domagającym się usunięcia ks. Żaka z Szadku, wysłanym nie tylko do biskupa włocławskiego Karola Radońskiego, ale także imiennie do nuncjusza apostolskiego w Polsce<sup>67</sup>. Można się tylko domyślać, że cała akcja została przemyślnie zorganizowana (sformułowanie pisma, organizacja zbierania podpisów w całej rozległej parafii, kosztowne przesyłki pocztowe), a o mentalności organizatorów może świadczyć chociażby takie stwierdzenie: *ostrzegamy, że w razie niniejsza petycja nie odniesie pożądanego skutku, t.j. gdy ks. Żak nadal pozostanie w parafii, przestaniemy chodzić do kościoła i nie będziemy korzystać z żadnych posług religijnych*<sup>68</sup>. Trudno przypuścić, żeby prawdziwy katolik świadomie coś takiego podpisał, a nikt przecież nie sprawdzał autentyczności podpisów.

Po czasowym leczeniu w szpitalu i dwóch miesiącach wegetowania jeszcze w Szadku ks. Żak złożył rezygnację ze stanowiska proboszcza w tym mieście, w którym w ostatnich latach doświadczył bolesnych upokorzeń.

<sup>66</sup> Zob. ADWł, Akta ks. Jana St. Żaka, sygn. pers. 416, k. 23–41, 43–44.

<sup>67</sup> ADWł, Akta ks. Jana St. Żaka, sygn. pers. 416, k. 46–73v.

<sup>68</sup> ADWł, Akta ks. Jana St. Żaka, sygn. pers. 416, k. 52.

Zyciorys<sup>1</sup>

Ks. Jana Stanisława Żaka.

Urodziłem się d. 10 stycznia 1870 r. w wsi Cynkowie, parafji Koziegłowy, powiecie Bezdzińskim, dyceji Kieleckiej z rodziców przeprana i Hatarużny z Matyją matronką Żaków.

Miałem 4 lata, gdy rodzice nabyli gospodarstwo w kolonji Orzechówek w parafji Nawo-Bezdzińskiej. Jako najstarszego syna oddali mnie do szkoły J. Fabiańskiego w Bezdzińsku, potem do szkoły St. Popowskiego w Piórkowie, a po zamknięciu tej szkoły przez rząd dostatem się do gimnazjum piórkowskiego.

Seminarjum duchawne konczyłem w Włocławku, gdzie 4 mniejsze święcenia otrzymałem z ręk biskupa H. Rossowskiego dnia 21 czerwca 1891 roku, subdjakonat dnia 10 grudnia, djakoniat 17 grudnia 1893 roku a presbyterat 6 stycznia 1894 roku. Większe święcenia udzielił mi biskup A. Bereźniewicz w Włocławku

Fot. 3. Początek własnoręcznie pisanego zyciorysu

Źródło: Archiwum Diecezjalne we Włocławku, Akta ks. Jana St. Żaka, sygn. pers. 416, k. 1.

\* \* \*

Z przedstawionych mu do wyboru przez biskupa włocławskiego Karola Radońskiego parafii w Radziejowie lub parafii w Błaszczkach wybrał tę ostatnią<sup>69</sup>.

<sup>69</sup> ADW1, Akta ks. Jana St. Żaka, sygn. pers. 416, k. 74.

Biskup 24 lutego 1934 r. zaakceptował ten wybór i po zgłoszeniu w tymże dniu władzom państwowym zamiaru powierzenia ks. Żakowi tej placówki 11 kwietnia ustanowił go proboszczem tej parafii<sup>70</sup>. Dnia 20 kwietnia 1934 r. ks. Żak opuścił Szadek i przeniósł się do Błaszek.

Po zaledwie trzyletnim tutaj pobycie w połowie marca 1937 r. złożył na ręce biskupa włocławskiego – z bliżej nieznanых powodów – rezygnację z parafii i z pracy parafialnej. Biskup obiecał go zwolnić w połowie lub najdalej w końcu czerwca<sup>71</sup>. Tymczasem przeżył kolejne bolesne doświadczenie, które zostało spowodowane ostrym konfliktem z parafianami 19 czerwca 1937 r., wynikłym z odmówienia pogrzebu katolickiego osobie zmarłej bez przyjęcia sakramentów i bez spowiedzi wielkanocnej<sup>72</sup>. Dlatego ks. Żak ponowił swą usilną prośbę o zwolnienie go z pracy parafialnej. Biskup ostatecznie przyjął jego rezygnację 5 lipca tego roku. Jednocześnie ustanowił go kapelanem Zgromadzenia Braci Najświętszej Maryi Panny (braci św. Józefa) na Glinkach i polecił podjąć tę funkcję z dniem 1 sierpnia<sup>73</sup>. Ponieważ jednak ks. Żak w dalszym ciągu uważał, że nie może podjąć obowiązków duszpasterskich, skierowano go do domu emerytów w Ciechocinku. Dnia 15 lipca 1937 r. opuścił zatem Błaszki i przeniósł się do Ciechocinka<sup>74</sup>.

Spokojny żywot w Ciechocinku przerwał ks. Żakowi wybuch II wojny światowej. Wobec dezorganizacji opieki duszpasterskiej, spowodowanej działaniami wojennymi, 22 września 1939 r. bp sufragan Michał Kozal powierzył mu administrację zastępczą parafii Ciechocinek, aż do czasu powrotu właściwego proboszcza<sup>75</sup>. Na początku października 1941 r., sparaliżowany i zagrożony aresztowaniem przez Niemców, został przewieziony do Włocławka i mieszkał tu konspiracyjnie w domu swojej siostry Antoniny. Tutaj też zmarł 30 lipca 1943 r., w wieku 73 lat, i pochowany został na miejscowym cmentarzu<sup>76</sup> (kwatery 82).

<sup>70</sup> ADWł, Akta ks. Jana St. Żaka, sygn. pers. 416, k. 75–76v.

<sup>71</sup> ADWł, Akta ks. Jana St. Żaka, sygn. pers. 416, k. 82.

<sup>72</sup> Zob. ADWł, Akta ks. Jana St. Żaka, sygn. pers. 416, k. 77–79.

<sup>73</sup> ADWł, Akta ks. Jana St. Żaka, sygn. pers. 416, k. 81.

<sup>74</sup> Zob. ADWł, Akta ks. Jana St. Żaka, sygn. pers. 416, k. 82–83v, 84v–85v.

<sup>75</sup> ADWł, Akta ks. Jana St. Żaka, sygn. pers. 416, k. 86.

<sup>76</sup> H. Chachulska-Koźbiał, *W służbie...*, s. 214–218.



Fot. 4. Grób ks. Jana Stanisława Żaka  
na cmentarzu we Włocławku  
przy al. Chopina  
(kwatery 82)

Źródło: *Cmentarz włocławski*,  
Włocławek 2001, s. 148  
(fot. Jan Sierackiewicz)

## Bibliografia

- Archiwum Diecezjalne we Włocławku, Akta ks. Jana St. Żaka, sygn. pers. 416, 88 k.  
Archiwum Diecezjalne we Włocławku, Akta parafii Szadek (1920–1939), sygn. par. 198, k. 42–257.
- Chachulska-Koźbiał H., *W służbie Bogu i Ojczyźnie*, Włocławek 1991.
- F[ilipski] R., *Obchód ku czci błog. Bogumila w Uniejowie i Dobrowie 12–25 maja rb.*, „Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej” 1926, t. 20, s. 91–93.
- Katalog zabytków sztuki w Polsce, t. 2: Województwo łódzkie, z. 10: Powiat sieradzki*, oprac. K. Szczepkowska, Warszawa 1953, s. 25–28.
- Kronika miesięczna kościelna i diecezjalna. Czynności pasterskie*, „Kronika Diecezji Włocławskiej” 1933, t. 27, s. 37–38.
- Niedźwiedzki S., *Ś.p. ks. Antoni Orchowski*, „Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej” 1923, t. 17, s. 219–223.
- Protokół zjazdu XX. dziekanów i delegatów diecezji kujawsko-kaliskiej...*, „Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej” 1924, t. 18, s. 216–223.



- Radomski A., *Od Sekretariatu Jeneralnego Związku Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej*, „Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej” 1923, t. 17, s. 110–114.
- „Rocznik Diecezji Włocławskiej” 1931; 1932.
- Tematy na konferencję ks. dziekanów i delegatów*, „Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej” 1924, t. 18, s. 105–106.
- Więści z diecezji. Sieradz*, „Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej” 1924, t. 18, s. 203–206, 474–476
- „Ziemia Sieradzka” 1923, nr 38; 1924, nr 27, 31, 42.

## STANISŁAW ŻAK – VICAR OF SZADEK

### Summary

Father Jan Stanisław Żak (1870–1943), priest in Włocławek diocese, was a well-known social worker, actively engaged in efforts aimed at regaining independence by Poland, founder of a printing house and a bookshop in Włocławek. Released from German imprisonment undertakes pastoral work as vicar in three successive parishes near Sieradz, which lasted 19 years, of which 11 years (1923–1934) were spent in Szadek. During his stay in Szadek Father Żak was very active in many areas apart from his pastoral work. He had the parish church restored and the altars renovated, and was very actively engaged in social work such as membership of numerous committees, institutions and organisations, and supervision of Catholic youth organisations and parish library.

As a result of increasing conflicts with the parishioners he resigned from Szadek parish and moved in 1934 to the vicarage in Błaszki.